

Patrzysz z okna: tłum wezbrany,
Rwący rzeką słów, twarzy
Na wyspy tak bliskie,
Lecz dalekie sobie...
Jak odległe, zimne gwiazdy
Lunatycznie lśnią, błędzą,
Zakuci w skorupę,
Twardą obojętność...

Ile rąk, ile twarzy, ile słów
Pusty wzrok
Mali ludzie, wielki tłum
Tak jak ómy
Zapatrzone w złudny blask,
Krążą wciąż,
Przepływają obok nas...

Tylko nocą, gdy zasną,
Wyjść można spokojnie
Pogadać z witrynami
I z bratem włóczęgą

Ile rąk, ile twarzy, ile słów
Pusty wzrok
Mali ludzie, wielki tłum
Tak jak ómy
Zapatrzone w złudny blask,
Krążą wciąż,
Przepływają obok nas... (2x)

Przechodniu, na chwilę stań,
Wokół spójrz, ile barw!
Obok zatrzymał się ktoś,
Pobądź z nim, bieg swój przerwij jak trans...